

Słowa prezydenta Dudy nie spodobały się na Ukrainie

4 lutego 2024

Prezydent Andrzej Duda prostuje swoje słowa, które padły na „Kanał Zero” w jego rozmowie z Krzysztofem Stanowskim i Robertem Mazurkiem.



Po odejściu ze współtworzonego przez siebie Kanału Sportowego Krzysztof Stanowski założył na „YouTube” kanał o nazwie „Kanał Zero”. Dawny dziennikarz sportowy, a obecnie youtuber, zaprosił do współpracy m.in. Marcina Mellera, Roberta Mazurka czy rapera Tede. O tym, że Stanowski jest wciąż wpływową osobą w polskim dziennikarstwie świadczy fakt, że jednym z pierwszych gości na kanale został prezydent Andrzej Duda.

W wywiadzie, którego Duda udzielił Stanowskiemu i Robertowi Mazurkowi, prezydent powiedział kilka słów, które nie spodobały się na Ukrainie. Prezydent w rozmowie zasugerował, że Ukraina może nigdy nie odzyskać Krymu. „Dzisiaj Rosja prze do tego, żeby na Ukrainie wygrać. Ja mówię tak: jeżeli Rosja zachowa terytoria Ukrainy, to w istocie będzie to zwycięstwo Rosji i wówczas prawdopodobieństwo kolejnego ataku ze strony Rosji jest bardzo wysokie” – stwierdził Duda.

Te słowa wywołały spore poruszenia na Ukrainie. Wiele osób odebrało stwierdzenie polskiego prezydenta negatywnie.

Andrzej Duda postanowił wytłumaczyć się z tego, co powiedział w rozmowie ze Stanowskim i Mazurkiem. „Moje działania i stanowisko w sprawie rosyjskiej brutalnej agresji na Ukrainę były i są od pierwszego dnia jednoznaczne: Rosja łamie prawo międzynarodowe, jest agresorem i okupantem. Napaść rosyjska na Ukrainę i okupacja międzynarodowo uznanych terytoriów Ukrainy, w tym Krymu, to zbrodnia” – napisał polityk w mediach

społecznościowych. „Trzeba zatrzymać, pokonać i zablokować na przyszłość rosyjski imperializm. Ukraina musi wygrać, bo tę wojnę musi wygrać Wolny Świat. Wszyscy stoimy ramię w ramię przy wolnej, suwerennej i niepodległej Ukrainie przeciw agresji i brutalnemu imperializmowi!” – dodał prezydent.

Autorstwo: SG

Na podstawie: [YouTube.com](#), [Twitter.com](#)

Źródło: [NCzas.info](#)